CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Maryi Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok V.	**Lipiec-Sierpień 1938**	**Nr. 7-8.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Od Redakcji. Wzorem lat ubiegłych, niniejszy numer „Czynu Kat." zawiera materiał na dwa miesiące letnie: lipiec i sierpień. Materiał ten Zarządy Par. AK i Oddziały wykorzystają w odpowiednim czasie nie przerywając pracy ani w lipcu ani w sierpniu.

Przebudowa biur A. K. W związku z przebudową biur A. K. mieszczących się na parterze, podajemy do wiadomości, że na czas przebudowy sekretariaty KSKobiet i KSMŻ mieszczą się w biurach Instytutu na I piętrze. Telefon bez zmiany 17-10.

Sekretariat KSMM a zarazem biuro zlotowe mieści się czasowo w lokalu „Niedzieli", tel. 17-96.

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Kwadrans religijny.

Na miesiąc lipiec: Z Ew. św. Jana z rozdziału 8 wiersze od 12 — 33. W wyjątku tym P. Jezus oświadcza się jako światłość świata i broni swego posłannictwa przed faryzeuszami.

I dziś świat błądzi, bo nie chce korzystać ze światła nauki Jezusowej.

Na miesiąc sierpień: Z Ew. św. Jana z rozdziału 7 wiersze od 37 — 53. Ten wyjątek zawiera zapowiedź zesłania Ducha Świętego i różne zdania tłumu o Jezusie. Różnie się i dzisiejsi ludzie zapatrują na Jezusa. Wszyscy jednak muszą przyznać, że: „żaden człowiek tak nie mówił, jak on". Nauka Chrystusowa jest dla wielu ciężarem, bo niesie poważne obowiązki, dlatego wielu jej nie chce uznać, wysuwając przeciw niej różne argumenty.

W ocenie nauki Jezusowej trzeba być bezstronnym jak Nikodem.

2. Co zrobimy w lipcu i sierpniu.

1) Urządzimy zebrania jak zwykle, omawiając na nich programy pracy.

2) Pomyślimy o urządzeniu urozmaiceń, w myśl wskazówek niżej podanych.

3) Uczcimy w sierpniu 18-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą".

4) Omówimy aktualne potrzeby parafii.

3. Jak urozmaicić pracę w ciągu lata?

Zebrania są normalną i najskuteczniejszą formą naszej pracy. Ale nie muszą one odbywać się wyłącznie w murach domów katolickich. Dobrze jest wprowadzić od czasu do czasu jakieś urozmaicenie. Może nim być np. zebranie na otwartym powietrzu, wycieczka lub odwiedzenie sąsiedniej AK. Często wycieczka taka przyniesie skutek równy zebraniu albo nawet większy, dodając zachęty do dalszych prac.

Dobrze jest też zobaczyć, jak pracują inni. Okazji do tego dostarczy odwiedzenie sąsiedniej A. K. W ogóle w okresie letnim powinniśmy dążyć do wyprowadzenia A,K. ze świetlic na zewnątrz. Radzimy w tym celu przeczytać słuszne i ciekawe uwagi z działu KSKobiet.

4. W rocznicę „Cudu nad Wisłą".

„Cudem nad Wisłą" nazwano trafnie wspaniałe zwycięstwo oręża polskiego w r. 1920 nad hordami bolszewickimi. I dziś grozi nam niebezpieczeństwo podobne, tym razem jednak od wewnątrz. Uratować naród od niego może wiara w pomoc Opatrzności. O tej, pomocy Opatrzności nad narodem w ciągu wieków, o wartościach narodu płynących z wierności dla wiary mamy okazję pomyśleć głębiej w rocznicę zwycięstwa pod Warszawą w czasach nowego potopu. Urządźmy akademię, odwiedziny grobów ofiar 1920 roku i weźmy udział w dniu 15 sierpnia w dziękczynnym nabożeństwie.

Wyjeżdżając na urlop lub wakacje zamów dla siebie „Niedzielę". Będzie ci ona przynosić wieści z diecezji.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Nasza praca w roku 1937.

Dopiero obecnie podać możemy dokładniejsze wyniki naszej pracy w roku 1937. Odpowiadnich zestawień dokonaliśmy na podstawie nadesłanych nam sprawozdań, których wpłynęło 102 na 108 czynnych Oddziałów. 6 więc Oddziałów sprawozdań wcale nie nadesłało.

Z otrzymanych sprawozdań wynika, że w pracy posunęliśmy się nieco naprzód, choć nie tak, jak należało tego oczekiwać. Ogólnie dało się stwierdzić dalszy wzrost zainteresowania Stowarzyszeniem i jego pracą. Powstały nowe oddziały, wiele z dawniej istniejących powiększyło liczbę członków, w wielu innych liczba ta spadła. Oddajmy jednak głos cyfrom.

Praca Zarządu. Do zarządu w okresie sprawozdawczym należało 10 osób, ubył jeden członek. W roku spraw. odbył Zarząd i jego Komitet Wykonawczy 7 zebrań. Omawiano na nich sprawy dotyczące programu pracy, sprawy bieżące i inne potrzeby aktualne.

Oprócz tego zwołał Zarząd dwudniowy Zjazd Delegowanych, w którym udział wzięło ok. 250 delegatów z 86 oddziałów, urządził kursy instrukcyjne dla Kierownictw z udziałem 450 członków z 89 oddziałów, zorganizował pielgrzymkę do Częstochowy, w której udział wzięło ok. 1300 członków z 89 oddziałów, wespół z Diec. Inst, urządził pielgrzymkę do Poznania na Międz. Kongres Chrystusa Króla i wykonał wiele innych prac.

Sekretariat Generalny załatawił sprawy bieżące, przyjmując 303 korespondencyj i wysyłając 361.

Sekretarz Generalny brał udział we wszystkich zebraniach Zarządu, przeprowadził 19 kursów dla Kierownictw, odbył 8 wizytacyj Oddziałów, uczestniczył i brał czynny udział w 19 zebraniach Okręgu Częstochowa-miasto, w 2 zebraniach okręgu Będzińskiego, w 6 uroczystościach poświęcenia sztandarów, w 14 zebraniach organizacyjnych innych uroczystości, przeprowadził 4 serie rekolekcyj zamkniętych, brał udział w zebraniach Zarządu i Zjeździe Związkowym, w pielgrzymce do Poznania i Piekar, w akademiach i tygodniach społecznych, 7 razy wyjeżdzał w innych srawach organizacyjnych.

Prezes Stowarzyszenia brał udział w 6 kursach, w zebraniach, pielgrzymce i innych uroczystościach. W pracy zewnętrznej Zarządu pomagał też czasowo ks. Nachtman i inni członkowie.

Praca Okręgów. Istnieją dwa dobrze się rozwijające okręgi: Częstochowa-miasto i Będziński. Pierwszy z nich odbył 22 zebrania, urządził zjazd okręgowy, popularny tydzień społeczny, pielgrzymkę do Piekar, akademię ku czci Chrystusa-Króla, przeprowadził akcję protestacyjnną w związku z niedzielnymi rozgrywkami piłkarskimi itp.

Drugi, działający w Zagłębiu, oprócz licznych zebrań, wizytował oddziały, brał udział w uroczystościach religijnych i narodowych, organizował wykłady publiczne, pielgrzymki, wyjazdy itp.

Praca Oddziałów. W roku spraw. czynnych było oddziałów 114, z czego 13 oddziałów powstało w roku 1937. Liczba członków w grudniu 1939 r. wynosiła 5848 (według sprawozdań, a faktycznie ponad 6 tysięcy. W 30 dawniej istniejących Oddziałach ubyło członków 548 (w niektórych po przeprowadzonej gruntownej czystce) w

40 innych przybyło członków 370. Z KSMM przeszło do naszych oddziałów 35 członków.

Według stanów Stowarzyszenie liczyło: rolników 2838, robotników 2047, inteligentów 461, bezrobotnych 473. Reszta niesprawdzona. W kierownictwach pracowało 554 członków. Zebrań odbyły kierownictwa 773, zebrań ogólnych było 970, nadzwyczajnych 123, Komisyj rew. 80. 22 oddziały liczyły 61 zastępów, które odbyły sprawdzonych zbiórek 61.

Akademij odbyło się 249, nabożeństw 232, święto patronalne urządziło 87 oddziałów. Wspólnych Komunij św. było 304.

Odczytów urządziły oddziały 889, sztandar posiada 17 oddziałów, przepisową księgowość 90, „Na Wyżyny" prenumerują 84 oddziały. Dochód ogólny Oddz. wynosi 10.748,22 zł. rozchód 7.715,67.

Jak widać z powyższych cyfr nie pod każdym względem stan Oddziałów jest dobry. Zwraca uwagę przede wszystkim mała liczba zebrań Kierownictw, ogólnych, obchodów świąt patronalnych, prenumerata pisma „Na Wyżyny" itp. Nie pojmujemy, jak Oddział może pracować nie odbywając normalnie zebrań ogólnych i kierownictwa i co robi właściwie, nie urządzając wykładów? Do tej sprawy jeszcze wrócimy. Niech jednak i ten przegląd zachęci oddziały ospałe do większej gorliwości.

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. Nasza praca w lipcu i sierpniu.

Urządzimy zebrania kierownictwa i ogólne. Podamy na nich sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły. Zastanowimy się nad możliwością urządzenia dla członków urozmaiceń, w postaci zebrań na wolnym powietrzu, wycieczek, odwiedzin sąsiednich oddziałów itp. Pomożemy w organizacji pielgrzymek parafialnych. Urządzimy wespół z innymi oddziałami w parafii obchód „Cudu nad Wisłą".

2. Przez lato pracujmy, lecz inaczej.

Zachęcamy nasze Oddziały do nieprzerywania pracy w miesiącach letnich. Uznając wyjątkowe warunki, jakie w tym czasie tworzą się, zalecamy naszym Oddziałom zastosowanie w pracy pewnych urozmaiceń, o których piszemy w dziale Instytutu oraz w dziale KSKobiet. Spróbujmy wyjść ze świetlic na zewnątrz.

3. Nowe Oddziały.

Zarejestrowaliśmy następujące nowe Oddziały: w Niegowie, w Dąbrowie Górniczej przy par. św. Józefa i w Radoszewicach. Witając nowe Kierownictwa i członków — życzymy im powodzenia w pracy.

KRONIKA K. S. Mężów.

Okręg Częstochowa-Miasto zorganizował sekcję społeczną, która obrała sobie za cel gruntowne przestudiowanie całości katolickiej nauki społecznej. Wykłady odbywają się w każdy poniedziałek wieczorem w sali Diec. Inst.

Ten sam okręg urządził wycieczkę do Olsztyna, do obozu KSMM. Uczestnicy wynieśli z niej jak najmilsze wrażenia.

Oddział w Wieruszowie obchodził w dniu 26.VI uroczystość poświęcenia sztandа u organizacyjnego.

Święto patronalne w dniu 26 czerwca obchodziły wszystkie oddziały nader uroczyściel W wielu Oddziałach odbyła się Intronizacja Najśw. Se-ca Jezusowego. W Częstochowie urządzono z inicjatywy członków A K. pierwszą ogólną procesję mężczyzn na Jasnę Górę i nabożeństwo.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Odpoczynek czy praca?

Oto pytania nad którym zastanawiają się obecnie kierownictwa oddziałów. Co robić przez te miesiące letnie. Najlepiej chyba będzie, jeżeli pracę przerwiemy. Nieprawda — w pracy A.K. nie ma odpoczynku i przerw. Zrozumiałym jest, że niektóre z naszych członkiń wyjeżdżają, a może nieraz i sama prezeska, ale nie oglądajmy się za nimi. Pozostałe — pracują. Co w takim razie robić? Łączymy piękne z pożytecznym: Organizujemy wycieczki i majówki połączone z odwiedzaniem sąsiednich oddziałów. Nabierzemy przez to więcej doświadczenia, zapoznamy się z pracą innych oddziałów, podniesiemy się na duchu, zbratamy, potęgując świadomość, żeśmy członkiniami jednej organizacji, że dążymy do wspólnego celu, że mamy jedne ideały i że nie jest nas tylko ta mała gromadka w naszej parafii, ale gdziekolwiek byśmy się ruszyły tam znajdziemy siostry.

A jak technicznie przeprowadzić takie odwiedziny? Na zebraniu postanawiamy wybrać się do tej czy innej miejscowości. Kierownictwo pisze list z zawiadomieniem do miejscowego oddziału, że że w tym dniu wybierają się wszystkie członkinie z wizytą. Prezeska winna sobie przygotować krótkie powitanie, które niewątpliwie musi wygłosić po powitaniu przez miejscową prezeskę. Oddział odwiedzany także musi się przygotować przez należyte przygotowanie zebrania, referatu i dyskusji. Bardzo dobrze byłoby, gdyby, miejscowy oddział pomyślał o jakimś chociaż bardzo skromnym przyjęciu. Po zebraniu gościom należy pokazać jakieś zabytki, czy wzorowo prowadzone gospodarstwa, hodowle, sady, czy coś innego godnego zwiedzania.

Pamiętać należy o jednym, że atmosfera między członkiniami nie ma być jakaś sztuczna, oficjalna, ale naprawdę siostrzana, serdeczną aby obie strony miały pełne zadowolenie. Jedna z członkiń

po powrocie z takiej wycieczki połączonej z odwiedzeniem miejscowego oddziału mówiła: „Tak mi jest dobrze, tak wesoło po tej wycieczce, że po całych dniach pracując śpiewam, aż mąż i dzieci pytają dlaczego tak się cieszę". A dalej z przechwałką: „No, ale jak na trzecią niedzielę tamten oddział nam odda wizytę, to my im pokażemy dopiero naszą pracę". Szlachetne współzawodnictwo — brawo. A więc chcąc dać wytchnienie po ciężkiej pracy naszym drogim członkiniom, trochę radości i pobudzić ich ambicję do pracy urządzajmy wycieczki, majówki połączone z odwiedzeniami sąsiednich oddziałów.

Centrala znowu prosi o listy z opisami wrażeń tych wycieczek — odwiedzin, aby i ona razem ze swymi członkiniami mogła się cieszyć.

Opiekować się dziećmi. To następna nasza praca w miesiącach letnich. Rodzice idą w pole do pracy, pozostawiają dzieci same, bez opieki. Zająć się nimi, — to obowiązek członkiń A. K. W jaki sposób? Pozostawiamy to do uznania wszystkim naszym Szan. członkiniom. Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby jedna osoba wzięła na siebie obowiązek opiekowania się dziećmi (pomagają wszystkie członkinie). Może to być starsza pani, czy jakaś młoda panienka, która oprócz opieki nauczy dzieci grzeczności i posłuszeństwa dla rodziców. Mogą także członkinie roztoczyć tę opiekę indywidualnie. Warto nad tym pomyśleć i zastanowić się.

15 sierpnia rocznica „Cudu nad Wisłą".

Przygotować akademię. Dobrze byłoby zrobić to w połączeniu z młodzieżą dla szerszej publiczności, aby wiedzieli że to nie samo tylko bohaterstwo naszych żołnierzy (jak to się teraz mówi) ale przede wszystkim wstawiennictwo się Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej przyczyniło się do ostatecznego zwycięstwa.

Kursy praktyczne.

Już teraz myślmy, podajmy do wiadomości na zebraniach, zachęcajmy do brania udziału w kursach praktycznych. a przede wszystkim przetworów owocowych. Jesien — najlepsza pora, kiedy mamy dużo mamy owoców i jarzyn. Możemy to zrobić tanim kosztem i jeszcze przed zimą nauczyć się robić zapasy zimowe. Piszmy więc wcześniej do Centrali prosząc o przysłanie fachowej instruktorki, zaznaczając kiedy kurs chciałybyśmy przeprowadzić.

Warunki: zwrot kosztów podróży, mieszkanie i utrzymanie dla p. instruktorki i 1.— zł., dziennie od wszystkich kursistek razem.

Jak wprowadzić w czyn w życiu codziennym hasło o katolickich zasadach społecznycn.

Jeszcze teraz, jakkolwiek minęło już kilka miesięcy odkąd

Episkopat rzucił nam hasło na rok 1938 — nie możemy się wyzbyć uczucia, że hasło to dobre jest dla ludzi możnych, a nie dla nas szarych członków społeczeństwa, a szczególnie kobiet. Bo i cóż my możemy zrobić, by przebudować ustrój społeczny? Takie wątpliwości są bezpodstawne. Pole naszej pracy jest bardzo rozległe i niezmiernie ważne. Na pierwszy plan wysuwa się nasza rodzina i dobre wychowywanie dzieci. Kto będzie dobrym członkiem w szerszym zakresie jak gminy, powiatu i wreszcie całego społeczeństwa.

Miesiące letnie — nawał pracy zmusza nas do wynajęcia więcej rąk do wykonania jej. Czy będziemy ich wyzyskiwać? Nie! W myśl hasła pamiętajmy o sprawiedliwości społecznei wobec swoich pracowników. Choćbyśmy miały tylko jednego sługę, obowiązane jesteśmy dać mu jeść i nie zatrzymywać zarobionych pieniędzy. Jeżeli same pójdziemy pracować pamiętajmy, że domagając się zapłaty — musimy uczciwie na nią zapracować.

Potym, rozejrzyjmy się w naszym otoczeniu. Ileż to nieraz dzieje się niesprawiedliwości, które można usunąć dobrym słowem lub przykładem. — Jak często się zdarza, że starzy ludzie zniedołężniali wypędzani są przez własne dzieci, niejednokrotnie bici, opuszceni. My mamy obowiązek zająć się nimi, względnie wpłynć na ich rodziny, aby one to uczyniły. Dobrocią, taktem, wszystko możemy zrobić.

Następnie, jakże często każda z nas zapracowany grosz niesie do żyda, omijając sklepy polskie twierdząc, że jednakże tam kupimy taniej. Nie będziemy w tej chwili podawały różnych oszukaństw żydowskich, ale z całą pewnością stwierdzamy, że nieraz możemy kupić u żyda 2 gr. taniej, ale napewno oszuka nas na 20 gr. to jest przecież jego etyka. A musimy pamiętać o tym, że nie rozwiążemy kwestii społecznej, dopóki nie unormujemy sprawy żydowskiaj.

Nic też dziwnego, że nasi synowie, ojcowie i bracia idą pracować za granicę, bo wypędzamy ich same, popierając placówki żydowskie.

Jeszcze jedna praca — to tępienie złej, wywrotowej prasy, która tak często trafia do naszych mężów, synów i braci, a na ich miejsce podsuwanie pism dobrych, katolickich.

Z tego widzimy, że można wcale nie wychodzić na szerszą widownię ale w zaciszu domowego ogniska, w swoim środowisku, możemy dokonać dużo czynów społecznych.

Gdyby tak wszyscy katolicy robili i żyli według przykazania „Kochaj Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego" napewno przebudowalibyśmy już wkrótce świat w myśl zasad katolickich.

Ustój bezpośrednio niech przebudują inni do tego powołani, naszym obowiązkiem jest uświadamiać, urabiać, jednym słowem wychowywać takie jednostki, któreby gotowe były do podjęcia tego

nowego ustroju. Pamiętać musimy o jednym, że człowiek zły potrafi zniszczyć wszystko co jest najlepsze i najszlachetniejsze. A więc pracujmy nad wychowaniem człowieka zaczynając od siebie.

Hołd Królowej Jadwidze i Zjazd Związkówy w Krakowie.

W uroczystym hołdzie ku czci Królowej Jadwigi który odbył się dn. 12.VI. br. w Krakowie, wzięło udział z naszej diecezji 1300 członkiń.

Specjalny pociąg zorganizował okręg będziński. W obradach zjazdu Związkowego był pełen skład delegowanych w liczbie 13-tu osób, prezeska i sekr. gener.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Nieuctwo, niedomagania, pomyłki.

Zdarza się, że oddziały urządzają uroczystości poświęcenia swojego sztandaru, nie zawiadamiając przytem wcale Centrali, nie mówiąc już o tym, że się nawet z grzeczności nie zaprasza Zarządu Stowarzyszenia. Zapominamy, że pełną organizacją jest Stowarzyszenie, a nie oddział i stąd to na czele Stowarzyszenia stoi Zarząd, oddziału zaś kierownictwo. Decyzja czy oddział może posiadać swój sztandar należy do Zarządu Stowarzyszenia.

Postanawiamy zatem: nim oddział przystąpi do zamówienia sztandaru najpierw przedłoży Centrali dokładny jego projekt i dopiero po zatwierdzeniu będzie można go obstalować. Następnie termin poświęcenia standaru musi być uzgodniony z Centralą. Na uroczystości należy zawsze zapraszać Zarząd w osobie Prezesa oraz przedstawiciela Centrali. Względem niepoprawnych będziemy zmuszeni wyciągnąć konsekwencje.

Już mija cztery lata od wprowadzenia nowego statu dla Kat. Stow. Młodzieży. Razem ze statutem została wprowadzona nowa terminologia (nazwy). Niestety jakże często jeszcze dzisiaj robimy błędy: zamiast nazwy *oddział* używamy nazwę *stowarzyszenia*, zamiast kierownictwo — zarząd i nawet takie błędy drukujemy na publicznych zaproszeniach. Oddział pokrywa się z terenem parafii, stowarzyszenie natomiast z terenem diecezji. *Radzimy* więc wszystkim oddziałom wziąć się jeszcze raz do przerobienia statutu czy to na zebranich zastępów czy też ogólnych.

Oddziały obchodzą różne uroczystości zewnętrzne: czy to z racji rocznicy istnienia czy poświęcenia sztandaru i t. p. tworzą wtedy komitety honorowe, do których zapraszają wybitniejsze jednostki ze swego terenu. Wydaje się nam, że w takim komitecie na naczelnym miejscu powinny widnieć nazwiska osób naszego Zarzą-

du Stowarzyszenia, o co uprzednio dane osoby się prosi. Postanawiamy: żaden przedstawiciel Zarządu ani Centrali nie będzie brał udziału w uroczystościach oddziału, jeżeli w komitecie nie będzie nazwiska przynajmniej Prezesa Stowarzyszenia i jeżeli dana uroczystość nie będzie przedtem zatwierdzona przez Centralę.

Kilka razy w obecności przedstawiciela Centrali kierownictwa oddziałów z racji swoich jubileuszów w różnoraki sposób odznaczały swoich długoletnich członków. Zapominamy, że odznaczać członków może tylko Zarząd Stowarzyszenia, jeśli zaś Zarząd zgodził się na odznaczenia członków, a jest obecny ktoś z Centrali na tych uroczystościach, czyni to właśnie ten przedstawiciel, chyba że jest jeszcze ktoś wyższy od niego. Postanawiamy: nikt z Centrali nie będzie brał udziału w takich uroczystościach oddziału, gdzie będzie punkt nietwierdzony przez Zarząd: „odznaczenia druhów" i jeżeli do wręczenia odznaczeń nie będzie zaproszony przedstawiciel Centrali, przyczem za nielegalne odzaczenia wyciągniemy konsekwencje.

Kolonie wypoczynkowe.

Z dniem 1 lipca upłynął termin zgłoszeń na kolonie letnie. Lista zatem już jest zamknięta. Gdyby jeszcze ktoś chciał koniecznie jechać, to będzie musiał opłacić całkowite utrzymanie, t. j. 21.— zł. Zgłoszeń bez całkowitej opłaty uskutecznionej z góry przyjmować nie będziemy.

Kolonie będą miały siedzibę w Dzianiszu (12 km. od Zakopanego). Dojedziemy do stacji Podczerwone. Bilet w dwie strony będzie kosztował 15 zł. Kolonie będą miały na celu przede wszystkim wypoczynek, następnie omówienie spraw organizacyjnych w formie dyskusji oraz zwiedzenie naszych pięknych gór. Przewidziane są wycieczki: na Babią i Pilsko, do Zakopanego, Czarnego Dunajca, Czorsztyna i Szczawnicy. Wycieczki, które odbywane bądą koleją lub autobusami, druhowie pokrywać będą z własnej kieszeni.

Co należy zabrać z sobą: siennik, prześcieradło, poduszkę lub jasiek, koc; mundur i czapka organizacyjna, dwie pary butów (mocnych), pończochy i skarpetki, 3 pary bielizny, spodenki kąpielowe i kostium gimnastyczny; menażka aluminiowa głęboka i płytka, manierka, widelec, łyżka i nóż; przybory toaletowe; przybory do pisania; książeczka do nabożeństwa i różaniec; *plecak.*

Bez munduru drelichowego i czapki organizacyjny nikt nie nie może jechać! Nie można także zapomnieć o menażkach, manierce itp., wogóle nie wolno o niczym zapominać. Przed wyjazdem na stacji będzie robiony przegląd i gdyby ktoś nie odpowiadał wymaganym warunkom, stanowczo będzie musiał pozostać w domu.

Prawdopodobnie otrzymamy większą zniżkę kolejową, przejazd zatem kosztowałby nas mniej, ale wtedy stacją wyjazdową byłaby Częstochowa, druhowie wsiadający do pociągu na linii Częstochowa-

Zakopane wsiedliby bez dopłaty na swojej stacji, inni natomiast otrzymaliby zniżki na dojazd do Częstochowy. O tych rzeczach będziemy jeszcze pisali w „Niedzieli" w rubryce „Gotów". Należy przeto czytać „Niedzielę".

Pieniądze za bilety (15 zł.) i utrzymanie należy wpłacić najpóźniej do dnia 2 sierpnia z wyraźnym dopiskiem „na kolonie".

Na zlot! Na zlot! Na zlot!

Słowa które porywają i zapalają nasze młode płomienne serca. „Wszyscy na zlot" rozlega się to hasło od szeregu miesięcy po całej Polskiej ziemi, od błękitnych fal Bałtyku po karpackie szczyty, od śląskich kopalń po poleskie błota. Jeden potężny okrzyk wzbija się hen wysoko w błękity: na zlot do Częstochowy na zlot!

Zaniesiemy Królowej Korony Polskiej młodzieńcze serca i złożymy je u Jej stóp w naszym ślubowaniu, w naszej gotowości do „Budowy Polski Chrystusowej".

Wszędzie już wre praca przygotowawcza, we wszystkich Stowarzyszeniach, czynione są prace, by zlot wypadł jak najwspanialej by był on przeglądem naszej siły bojowej; rewią naszych młodych hufców; pokazem naszego dorobku, naszej karności i dyscypliny organizacyjnej.

Już tylko jeden miesiąc nas dzieli, od naszego walnego spotkania w Częstochowie, kiedy wszyscy podamy sobie bratnie dłonie, kiedy wszyscy będziemy ożywieni jednym uczuciem, kiedy wszyscy staniemy do Budowy Nowej Polski, Polski Bogu miłej.

Wszyscy staniemy u stóp Najświętszej Panienki ze swoją gotowością bojową w obronie jej czci, staniemy do walki ze złem, z bezbożnictwem i z komunizmem i z tymi, którzy tę zarazę rozszerzają?... Wszędzie praca wre, A u nas? Centrala robi wszystko co może, a Wy Druhowie?

Kierownictwa! Gdzie jesteście? Obudźcie się! Zróbcie rachunek sumienia i zapytajcie się siebie: Cośmy zrobili, by Stowarzyszenie nasze było licznie reprezentowane?

Druhu Prezesie? Czy zgromadziłeś środki materialne na wyjazd, czy pomyślałeś o najbiedniejszych druhach, by im ułatwić wyjazd do Częstochowy. Jeśli nie *to udaj się z prośbą do swojego Proboszcza, do Asystenta a Oni napewno Ci nie odmówią pomocy.* Czy zorganizowałeś lokalny Komitet zlotu, czy wszedłeś w porozumienie z Parafialną AK? A ty Druhu Naczelniku! czy dobrze wyćwiczyłeń swój Oddział, c y przyjedziecie wszyscy na zlot umundurowani? Pomyśl o tym, bo już najwyższy czas zamówić mundury, czapki i t. d. (zamawiać w swojej Centrali).

Pamiętajcie Kierownictwa i Druhowie, że życzeniem Naszego Najdostojniejszego Arcypasterza jest, by wszyscy druhowie przybyli na zlot w dniu 24 i 25 września do Częstochowy. Przyjeżdżać

jak kto może: koleją, autobusami, furmankami, rowerami i pieszo. Organizujcie piesze wpólne pielgrzymki. Wszyscy musimy być, nikogo nie może braknąć, tego sobie życzy nasz ukochany Protektor, Ks. Biskup Dr. T. Kubina, a życzenie Ks. Biskupa jest dla nas rozkazem. A zatem, *Wszyscy na zlot! na zlot! na zlot!*

Program Zlotu.

Po dokładne wiadomości o programie zlotu odsyłamy druhów do kwietniowego „Kierownika" artykuł p. t. „Co nas czeka w Częstochowie" artykuł ten szczegółowo opisuje program naszego zlotu poleca się Kierownictwom przeczytać go na zebraniu ogólnym.

Niżej ograniczamy się do podania niektórych puktów programu.

Sobota dnia 24-go. Dopołudnia, Msza św. Po mszy św. otwarcie zlotu ogłoszenie ogólnopolskiego konkursu wiedzy religijnej i krótka akademia. Po akademii czas przeznaczony na odprawienie drogi krzyżowej. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się wielkie organizacyjne widowisko plenarne przy blasku reflektorów. Widowisko nosi tytuł „Budujmy Polskę Chrystusową". Wezmą w nim udział druhowie wszystkich regionów Polski w strojach ludowych. Widowisko odbędzie się na podwyższeniu, na wałach jasnogórskich, przed szczytem Kaplicy N. M. Panny. Dzień pierwszy zlotu zakończy wspaniałe nabożeństo wieczorne z lampionami.

Niedziela dnia 25-go. Rano Msza św. i złożenie wotum organizacyjnego Jasnogórskiej Pani. Potem defilada. — Resztę dnia wypełnia I Ogólnopolski Konkurs orkiestr i chórów Oddziałów, oraz popisy grup regionalnych. Wszystkie uroczystości będą się odbywały na placu przed szczytem Jasnej Góry,. defilada wzdłuż alei NMP.

Pamiętajcie, wszyscy na zlot do Częstochowy w dniu 24 i 25 września, musi nas być 100.000!

Po obozie-kursie w Olsztynie.

Cichy dom diecezjalny w Olsztynie i otaczający go sosnowy las napełnił się wrzawą młodych druhów przybyłych z różnych zakątków naszej diecezi, by tu nabrać sił i wiedzy do pracy w swoich oddziałach. Przybyli więc do Olsztyna druhowie z: Będzina 4, Bogdanowa 1, Borzykowej 2, Częstochowy (VI) — Ostatniego Grosza 9, Częstochowy (VII) — par. św. Jakóba 3, Czarnożył 1, Dąbrowy Górn. 1, Dzietrznik 1, Dźbowa 3, Gnaszyna 1, Gorzkowic 1, Kruszyny 1, Kobiel 3, Krzepic 1, Lgoty 2, Mrzygłodu 1, Niegowy 2, Ostrów 1, Osjakowa 1, Praszki 1, Pogoni 2, Rudlic 1, Sielca Nowego 3, Skomlina 1, Sulmierzyc 1, Wojkowic Kość. 1, Wojkowic Kom. 1, Zajączek 1, Zawiercia 5, Żytna 1, Myszków 1.

Te trzy tygodnie wspólnego pobytu w atmosferze serdeczności i beztroskiego humoru, pomimo intensywnej i gruntownej pracy minęły jak krótki sen pozostawiający po sobie żal, że obozy już

się skończyły. A pracy było nie mało. Za trzy tygodnie musieliśmy poznać i nauczyć się wszystkiego — dosłownie wszystkiego, bo zaczęliśmy od najprostrzych rzeczy, a skończyliśmy na kwesti społecznej i „żydach". Nic też więc dziwnego, że już o 6-ej rozpoczynał się ruch w obozie i trwał bez przerwy do godz. 22-ej. Rozkład dzienny zajęć przedstawiał się następująco: godz. 6 pobudka i gimnastyka, 6,45 mycie się i sprzątanie, 7,10 — Msza św. 7,50 — śniadanie, 8,15 — apel, rozkaz i raport, 8,45 — 10 — ćwiczenia zastępów, musztra, gry. 10 — 12 — wykłady, 12 — 14 — obiad, 14 — 15 — ćwiczenia zastępów i samokształcenie, 15 — 18 — gry sportowe, lekka atletyka, pływanie, 18 — 19 — wykłady, 19 — kolacja, 29,30 — zbiórki zastępów, 20,15 ognisko, 21,30 — apel, modlitwy, 22 — cisza nocna.

W ciągu tych 3-ch tygodni przerobiliśmy działy: religijny, społeczny, towarzyski, organizacyjny i wychowanie fizyczne (P. O. S.), A ileż pazatym pozostało poza nami, ćwiczeń praktycznych, zebrań organizacyjnych i dyskusyjnych, „mistrzowskich" obozowych rozgrywek i zawodów o „cukierki księdza komendanta", ognisk w obozie i na zamku z „arabami i patachonami" i prześpiewanych piosenek, których echo długo jeszcze rozbrzmiewać będzie po Olsztynie budząc miłe wspomnienia wśród miejscowego społeczeństwa.

Ale teraz kiedy to wszystko stało się już przeszłością, bo nieubłagana konieczność kazała nam wrócić do swojej codziennej pracy zachodzi pytanie: czy do Olsztyna przyjechaliśmy tylko po to, by przeżyć 3-tygodniowy sen? Czy jako skutek tej pracy mają być tylko miłe wspomnienia?

Chyba żaden z uczestników w ten sposób nie pomyśli, bo już z domu na obóz wyjeżdżał z myślą, że zdobyte tutaj wiadomości i doświadczenie odda i zużytkuje w pracy w swoim oddziale. Tego też od Was spodziewają się kierownicy obozu i Wasi współpracownicy w oddziale.

Po waszym przybyciu do oddziałóu praca organizacyjna ma się udoskonalić i ożywić bo inaczej nie spełnilibyście swego zadania, wasz trzygodniowy pobyt w Olsztynie byłby zmarnowany.

A więc druhowie obozowcy nie zawiedźcie naszych nadziei i zabierzcie się ze szlachetną ambicją do pracy w oddziałach, a skutki naszych wysiłków oglądać będziemy nie długo, bo już na zlocie KSMM w Częstochowie w dniach 24 i 25 września.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

„Jak to na obozie ładnie,
Kiedy zbiórka idzie składnie"...

Oj tak!!!, ale nie zawsze te zbiórki zastępów udawały się. Różnie z nimi bywało... Każda z nas „obozowianek" musiała przepro-

wadzić zbiórkę zastępu, a potem „oceniano" dokonane dzieło... Niestety rónie wypadały te oceny (bo to przecież często nie poznają się na twoich ukrytych talentach...). Nierzadko lały się strumieniami łzy z oczu zastępowej, ale ponieważ co 2-gi względnie 3-ci dzień inna druchna była zastępową, dlatego wkrótce „niepocieszone" jej serce zapomniało o swej trosce w szczerym śmiechu przy śpiewie i zabawie.

Tak! Wesoło było nam na obozach. Nie było czasu na nudy, a nawet bardzo mało czasu na pisanie listu do... hm... „mamusi.., czy innege kuzyna..."

Program dnia wypełniony po brzegi. O 6 wstawanie i gimnastyka, przed południem wykłady, po południu zajęcia praktyczne. (prowadzenie zebrań ogólnych, posiedzeń kierownictwa, odprawy dla zastępowych no i owe „historyczne" zbiórki zastępów!!!), potem zaprawa do P. O. S., śpiew, nauka inscenizacji, świetlica względnie ognisko.

Ognisko.., siadamy wokoło płonącego stosu z gałęzi, śpiewamy piosenki, słuchamy monologów, dialogów, podziwiamy inscenizacje wykonane przez „Obozowianki" śpiewamy znowu, a myśli nasze ulatują tym razem już naprawdę do rodzinnej strzechy, do naszych najbliższych... Myślimy z rozrzewnieniem o wieczorze w domu, o matce..., ojcu..., siostrze... i... Lecz coż, nie długo na to pozwalają, bo już gwizdek, pacierz i spanie...

Spij więc „Siostro" chociażbyś teraz właśnie chciała śpiewać na całe gardło!!!.

Nauczyłyśmy się wszystko robić na rozkazy. A więc i z tym spaniem nie było też najgorzej, tym więcej, że byłyśmy zmęczone po całodziennych zajęciach. Niejednej przyśnił się dom, innej zbiórki zastępu, trzecia w nocy zdobyła upragniony POS. to też nic dziwnego, że od rana śpiewałyśmy już wesoło „Jak to na obozie ładnie..."

Lecz niestety, zbliżył się dzień rozstania! Jaką przykrością będzie dla nas opuszczenie tych naszych sypialń, sal, świetlicy i druhen z którymi już tak bardzo zdołałyśmy się zżyć... o tym przekonałyśmy się dopiero w ostatnim dniu, przy wspólnym pożegnalnym ognisku...

Zakończenie bowiem obozu nastąpiło przy ognisku podczas którego przemawił do nas Ks. Asystent Stowarzyszenia St. Wacławik, który specjalnie przyjechał na nasze zakończenie obozu ku wielkiej radości wszystkich obozowianek.

Przed uroczystą chwilą składania przyrzeczenia przez druhny kandydatki, które tak mozolnie przygotowywały się do egzaminu z I książki (zdobyły wszystkie I-szy stopień) przemawiała druhna instruktorka Włodarczakówna, podkreślając ważność i doniosłość chwili. Z ust i serc wszystkich kandydatek wypłynęło uroczyste słowo „Przyrzekamy"... a niewidzialna ręka zapisała ich nazwiska

do księgi naszych druhen. Uroczysta ta chwila z pewnością pozostanie na zawsze w sercach wszystkich obozowianek.

Na zakończenie przemawiała Druhna Komendantka Obozu Bartzówna, mówiąc o wielkich zadaniach „Obozowianek", które już wkrótce będą musiały wykazać na obozie, zdobyte umiejętności w codziennej szarej pracy organizacyjnej.

II. Obóz-kurs dla druhen w Poraju.

Jak już do niektórych Oddziałów pisałyśmy, zgłosiła się w tym roku na obóz-kurs do Olsztyna bardzo wielka liczba druhen. Cieszymy się z tego bardzo widzimy bowiem u druhen zrozumienie dla akcji obozowej i chęć dokształcania się. Musieliśmy jednak z powodu braku pomieszczenia w Olsztynie podzielić kandydatki na obóz na 2 grupy (wg. kolejności zgłoszeń).

Dla II-ej grupy *urządzamy obóz w Poraju* (takiego samego typu co obóz w Olsztynie), *od 16 sierpnia do 6 września b. r.* Liczymy na przyjazd tych druhen, które zgłosiły się na obóz w I-ym terminie, a których do Olsztyna zabrać nie mogłyśmy (druhny te muszą także ponowić swe zgłoszenie do Stowarzyszenia do dnia 6 sierpnia). Jesteśmy pewne, że jeszcze więcej druhen i z innych Oddziałów wybierze się na ten drugi obóz do Poraja. Czekamy na zgłoszenia do 6 sierpnia (pospieszcie się, ażeby nie było znowu za późno)! Wysokość opłaty taka sama jak na obóz do Olsztyna; za 1 druhnę wynosi 18 złotych, za dwie i więcej po 14 złotych (zawsze plus koszta podróży 50 % zniżki kolejowej prześlemy zgłoszonym druhnom). 50 % opłaty za obóz wpłaca się przy zgłoszeniu, resztę w czasie trwania obozu. Bliższe szczegóły dotyczące obozu (co należy zabrać, i t. d.) prosimy wyszukać w okólniku nadzwyczajnym nr. 5 — o obozach, rozesłanym do wszystkich Oddziałów. Oczekujemy licznych zgłoszeń na nasz kurs-obóz w Poraju!

Gdzie są dziewczęta, które opuściły szkołę?

Czy wszystkie Oddziały pamiętały o werbowaniu nowych kandydatek do swych Oddziałów? Czy wszystkie Oddziały pamiętały o tym, że w czerwcu setki młodych dziewcząt opuszcza mury szkolne na zawsze..., wchodzą w okres życia więcej samodzielnego i więcej niebezpiecznego. Nieprzygotowane jeszcze do życia mogą łatwo stać się łupem organizacyj wrogich Kościołowi i pójść za podszeptem ludzi złych. My — druhny z KSM musimy pamiętać o nich, starać się wciągnąć je do naszych szeregów. Nie możemy pozwolić im na marnowanie drogocennego czasu młodości na bezmyślnym spędzaniu dnia za dniem, lub na narażaniu się na zło i zepsucie w organizacjach niekatolickich. Musimy starać się te dziewczęta pozyskać dla naszych szeregów póki jeszcze czas! Niechaj te Od-

działy, które zapomniały o wielkiej okazji zasilenia swych komórek organizacyjnych nowym narybkiem, chociaż teraz z pewnym opóźnieniem zorganizują dla tych dziewcząt zebranie propagandowe, ognisko lub jaką wycieczkę podczas których należy dać im obraz życia w naszym Stowarzyszeniu. Z pewnością rezultat tej pracy będzie dobry, pozyskamy nowe kandydatki do naszych szeregów.

Praca w Oddziałach w okresie letnim.

Już lato! Nadeszły piękne, słoneczne dni czerwcowe, niosąc może dla niejednych w mieście wypoczynek — wakacje, dla innych na wsi rozpoczynając okres gorączkowej pracy. Kończy się bowiem rok gospodarczy, zbiera się plony swej całorocznej roboty.

Niejedna z Was druhny myśli może, że nadszedł okres wypoczynku i zastoju w pracy organizacyjnej. Absolutnie się z takim twierdzeniem nie zgodzę! Wiem bowiem doskonale, że jeśli praca organizacyjna ma być skuteczna, musi być przede wszystkim ciągłą, prowadzoną bez przerwy. Nie wolno nam więc w nadchodzącym okresie letnim przerywać pracy w naszych Oddziałach!

Chociaż słońce dopieka i trudno nam skupić myśli po całodziennej, uciążliwej robocie w polu, przy kuchni, czy innym warsztacie pracy, to jednak praca w Oddziale nie może zupełnie zasypiać na ten letni okres. Zgadzam się z tym, że praca organizacyjna w tym okresie będzie może mniej silną a przedewszystkim będzie ona inną. Zależnie bowiem od pory roku praca nasza jest różna.

W niejednym może Oddziale po wyjeździe na wakacje W. Ks. Asystenta czy Pań współpracujących, które nam w pracy pomagają — Kierownictwo Oddziału „zakłada ręce" z westchnieniem ulgi i czeka z błogim uśmiechem na ustach na ich powrót. Otóż tak być stanowczo nie powinno. Kierownictwo powinno okazać, że umie być samodzielne i pracę w Oddziale według wytkniętego programu umie prowadzić.

Przede wszystkim należy *dopilnować terminów posiedzeń kierownictwa i zebrań ogólnych oraz zbiórek zastępów.* Oczywiście, że trudniej jest zebrać się o wczesnej godzinie, można więc zebrania urządzać w niedzielę i w dni świąteczne. *Nie wolno także zapominać o wygłaszaniu na zebraniach i zbiórkach pogadanek czy referatów*

Rozumiem, że najtrudniej będzie znaleźć kandydatki do wygłoszenia pogadanki w Oddziałach, w których zwykle ten dział pracy wypełniał W. Ks. Asystent, czy też jakaś z pań współpracujących. Dla tych Oddziałów będzie to „próba ogniowa", będzie mierzenie swych sił i okazja do okazania swych zdolności i samodzielności. Z niemniejszymi trudnościami napotyka się wygłaszanie pogadanek w Oddziałach nowozałożonych. Jednakże i w tych Oddziałach sądzę,

że kierownictwo zaradzi sobie w ten sposób, że z czasopism organizacyjnych odczyta (na początek) odpowiednie pogadanki.

Dalej w programie pracy w okresie letnim należy przede wszystkim uwzględnić *odwiedzanie sąsiednich — bratnich placówek*. Uczestniczyć np. w zebraniu lub odwiedzać także sąsiednie Oddziały, które mają swe zespoły P. R. chociażbyśmy ich same w naszym Oddziale nie miały lub też do zespołu nie należały. Jakże wielkie znaczenie mają podobne „wizyty" dla współżycia organizacyjnego między oddziałami, które się odwiedzają, dla pogłębienia poczucia wspólnoty celów i zadań. A jak dużo możemy zyskać przyglądając się na miejscu pracy w innym Oddziale, stosując później te często cenne uwagi i spostrzeżenia na swym własnym terenie. Odwiedzania takie są i dla nas miłą wycieczką i rozrywką towarzyską. Pozatym podobne wycieczki: ułatwią między członkiniami swego Oddziału wzajemne poznanie się, które skolei ułatwi nam pracę. Bo przecież wiemy, że ludzie — którzy się znają, znacznie lepiej wspólnie pracują; a dalej wycieczki te dają nam miłą rozrywkę i radość, która odrywa nas od naszych zmartwień codziennych, rozjaśnia nam twarze, często (niestety) marsową miną „przyozdobione" a przez zewnętrzną zmianę twarzy mimowoli wewnętrznie pozbywamy się zgryzot i wracając do domów naszach rodziców i najbliższych.

A jakżeż piękne, nowe pole do pracy w Oddziałach wiejskich możemy znaleść w *urządzaniu dożynek!* Dożynki jest to — jak wiecie — uroczystość, którą obchodzi się na zakończenie żniw. (jak sama nazwa mówi, gdy dożyna się ostatnia garść zboża). Uroczystość ta jest bardzo stara i piękny ten zwyczaj tylko częściowo zachował się i u nas. Pięknie byłoby więc, gdybyście Wy Druhny z KSM pracowały nad wprowadzeniem i pielęgnowaniem tego bardzo pięknego zwyczaju w swych wioskach. Urządzajcie dożynki i zależnie od warunków miejscowych idźcie z dożynkami czyto do Przew. Ks. Proboszcza, czy też do dworu jeżeli pomaga Wam w pracy, lub idźcie może do poważniejszego gospodarza, który coś dla Waszego Oddziału zrobił, lub też do rodziców druhny prezeski lub innego członka z kierownictwa. Podkreślam, że to już zależy od Waszej decyzji — od warunków miejscowych.

Kierownictwa Oddziału powinny już teraz w okresie letnim *pomyśleć o urządzeniu swego święta organizacyjnego* (we wrześniu). Wprawdzie jeszcze daleko do tego wielkiego dnia, lecz teraz już trzeba myśleć, ażeby jaknajpiękniej jaknajwspanialej go zorganizować. Należy zebrać materiał, ustalić chociażby ramowy program tego wielkiego i ważnego w życiu organizacyjnym dnia, w którym z licznych ust młodych kandydatek wypłynie to wielkie słowo „Przyrzekamy".

Z pewnością kierownictwa Oddziałów pomyślały już *o urządzeniu przedstawienia w okresie jesiennym czy zimowym* (przestu-

diować proszę — artykuły w tym numerze Czynu — o załatwianiu spraw z władzami —) już teraz można zacząć przygotowania, ażeby sumiennie i doskonale wyćwiczyć i dobrym urządzeniem przedstawienia zdobyć sobie wśród miejscowego społeczeństwa pochlebną opinię dobrych, „domorosłych aktorów".

Jest jeszcze jeden bardzo ważny obowiązek, przez wypełnienie którego okażemy naszą dobrze pojętą solidarność organizacyjną. *Nie wolno nam zapominać o naszym wielkim obowiązku zyskiwania nowych członkiń,* starania się o coraz to liczniejsze nasze szeregi. (przeczytać proszę — artykuł w tym numerze Czynu p. t. „Gdzie są dziewczęta, które opuściły szkołę?).

Pomyślmy jeszcze o konkursach obowiązkowości (patrz „Ogłaszamy konkurs".

Dużo więc pracy przed Wami w tym okresie letnim. Nie szykujcie się do błogiego snu, lecz pamiętajcie, że mimo upałów i ciężkiej pracy w lecie musicie swe obowiązki organizacyjne wypełniać z radością i z wesołą piosnką na ustach:

„Niemasz to, jak druhna uśmiechnięta, rada...".

O załatwianiu spraw z władzami.

Często Oddziały nasze skarżą się przed nami na to, że Starostwa Powiatowe, którym podlegają, robią im trudności w załatwianiu spraw, zezwoleń na różne imprezy i t. d. Po naszej interwencji do Starostwa w tej sprawie otrzymałyśmy następujące wyjaśnienie, że Oddziały niestosują się ściśle do przepisów prawnych — rzecz jasna więc, dlaczego prośby często są załatwiane odmownie.

Przedewszystkim prosimy pamiętać o tem, że na 1 arkuszu nie można załatwiać paru spraw, tylko jedną. *W jednym podaniu umieścić tylko jedną prośbę* (a nie np. prośbę o udzielenie zezwolenia na kilka odrębnych imprez!).

Dalej przypominamy Oddziałom, że wg. przepisów prawnych rozróżniamy:

1) *imprezy wymagające zezwolenia władz,*

2) „ „ *tylko zgłoszenia.*

ad 1) *pozwolenia wymagają* tylko przedstawienia teatralne.

ad 2) *zgłoszenia* (bez obowiązku oczekiwania na zezwolenie władzy), wymagają: wszelkie produkcje słowne, muzyczne, odczyty, akademie, zabawy ludowe, przedsięwzięcia sportowe, o ile są publiczne (tzn. dostępne dla każdego, po ewentualnym wykupieniu biletu wstępu).

Akademie organizacyjne, o charakterze religijnym, czy to z okazji święta organizacyjnego — czy uroczystości kościelnych, obchodzonych jedynie w gronie członkiń nie wymagają zezwolenia władzy ani zgłoszenia.

Zawiadomienia i podania o zezwolenia na urządzenie imprezy *pisze się do starostwa powiatowego, a w miastach wydzielonych do grodzkiego.* (nigdy nie należy kierować podań ani do zarządu miejskiego, ani do wójta, sołtysa, czy posterunku policji).

W podaniu o zezwolenie na urządzenie przedstawienia teatralnego trzeba wymienić:

1) kto zamierza urządzić przedstawienie,

2) czas i miejsce mającego się odbyć przedstawienia.

Załączniki: do *podania trzeba dołączyć tekst sztuczki w 2 ch egzemplarzach.* Jeżeli natomiast przedstawiamy utwory sceniczne polskiej literatury klasycznej nie trzeba posyłać egzemplarzy sztuczki do przejrzenia. Jeżeli zaś przedstawiamy sztuczkę, na którą już uzyskano dawniej zezwolenie, wówczas należy w podaniu wskazać kiedy i przez jaką władzę uzyskano zezwolenie.

ad 2) — *zgłoszenie* starostwo powinno otrzymać najpóźniej na 3 dni naprzód. W zgłoszeniu powinno być podane:

1) kto urządza imprezę,
2) dokładne wskazanie czasu i miejsca imprezy,
3) program imprezy.

(jeżeli władza będzie miała jakiś sprzeciw, winna go podać do wiadomości na 1 dzień naprzód przed ustaloną datą imprezy).

Wyżej omówione podanie o zezwolenie i zawiadomienie jest wolne od opłaty stemplowej. Należy umieścić następującą formułkę: „wolne od opłaty stemplowej na zasadzie art. 144 pkt. 1 ustawy o opłatach stemplowych".

Wzór podania o zezwolenie i wzór zgłoszenia imprezy można znaleźć w książce Mgr. Sobkowiakówny: „Poradnik prawny dla Kat. Stow. Kob. i ich Oddziałów".

Prosimy, ażeby oddziały ściśle do tych przepisów się stosowały.

Uwaga! Zmiana konta P. K. O. Uwaga!

Jeszcze raz donosimy wszystkim Oddziałom, że wszelkie opłaty na rzecz naszego Stow. — trzeba przesyłać na konto czekowe nr. 68,960 właściciel konta Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Częstochowie.

Przesyłane pieniądze na stare dawne konto będą przez pocztę zwracane nadawcy.

Protokóły z egzaminu I książki.

Przypominamy wszystkim Oddziałom o obowiązku zawiadamiania nas o mających odbyć się egzaminach z I Książki KZMŻ, (prosimy przypomnieć sobie tymczasowe przepisy o próbie z I-szej Książki, umieszczone w „Czynie" na wrzesień 37 r.), przypominamy dalej, że po dokonanym egzaminie musi każdy Oddział przesłać nam jeszcze protokół w którym trzeba podać:

1) datę egzaminu, 2) skład komisji egzaminacyjnej, 3) ile kandydatek do egzaminu przystąpiło, 4) ile druhen — I stopień zdobyło, 5) w jaki sposób i w jakim czasie trwało przygotowanie do egzaminu.

Praca w terenie.

1.V wizytacja Oddz Żarki, 10.V zebranie w Komendzie W. F. w Częstochowie, od 14.V — 4.VI. obóz w Olsztynie

Zdobyły I stopień w dalszym ciągu: Oddział Koziegłówki 3 druhny, Skomlin 27 druhen (4.IV), Biała Górna (31.III), Zawiercie 18 druhen, Częstochowa św. Roch 8 druhen (dnia 17.V.38r.), Częstochowa św. Barbara (31.V).

Ogłaszamy zewnętrzny konkurs obowiązkowości
między oddziałami w całej diecezji.

Donosimy wszystkim naszym oddziałom, że ogłaszamy zewnętrzny konkurs obowiązkowości między Oddziałami.

Co to jest konkurs? Konkurs jest to pewien sposób pracy, który dąży do tego, ażeby pobudzić uczestników do wytężonej i wytrwałej pracy nad zdobyciem jaknajlepszego wyniku w pracy nad pobranym zadaniem. Dąży się do tego, przede wszystkim przez rozumne i celowe współzawodnictwo. Można więc powiedzieć, że konkurs to współzawodnictwo rozumne i celowe (godziwe, pożyteczne i możliwe do wykonania). — Takie współzawodnictwo wprowadzone w życie wychowawcze czy organizacyjne przyniesie wielkie korzyści.

Doceniając wielkie znaczenie takiego współzawodnictwa różne organizacje a także i nasz Związek wprowadził już od wielu lat konkursy różnego rodzaju w nasze życie organizacyjne.

Konkursy te mogą:

1) obejmować pracę na odcinku naszej roboty organizacyjnej, (n.p. konkursy p.r. — konkursy myślowe z Młodej Polki, konkursy oszczędnościowe itd.)

2) obejmować wszystkie działy naszej pracy organizacyjnej. Taki konkurs to konkurs obowiązkowości, w którym rozróżniamy znowu z kolei:

a) wewnętrzny konkurs obowiązkowości (ogłasza się w Oddziale między członkiniami),

b) zewnętrzny konkurs obowiązkowości (ogłasza np Stowarzyszenie między Oddziałami).

Konkurs obowiązkowości ma wielkie znaczenie. Pod względem wychowawczym rozwija poczucie obowiązku doprowadzenia podjętego zadania do końca, uczy wytrwałości na obranej drodze (bo w razie wycofania traci się przecież w konkursie wszelkie nadzieje zwycięzenia); rozwija poczucie odpowiedzialności za wykonanie zadania. Konkursista zdaje sobie bowiem sprawę, że za każdy swój

czyn jest odpowiedzialny przed sądem konkursowym, że każdy jego krok przy wykonywaniu podjętego zadania — będzie — rozpatrywany. Przede wszystkim zaś konkursy obowiązkowości budzą poczucie jedności, konsekwentnych skutków działania jednej osoby dla wszystkich członkiń, dla opinii całego Oddziału, dlatego, że czyny i postępowanie poszczególnych druhen z Oddziału, który należy do konkursu zewnętrznego, wpływają konsekwentnie na wynik konkursu całego Oddziału. Stąd też konkursy obowiązkowości uczą jedności i pracy w gromadzie i dla całej gromady.

A dalej jeszcze konkursy obowiązkowości zewnętrzne — pod względem organizacyjnym rozszerzają, pogłębiają i ożywiają pracę w organizacji.

Przez konkursy obowiązkowości bowiem zaczyna Oddział pracować często w pewnych dziedzinach pracy, które może poprzednio w danym Oddziale leżały odłogiem, lub które dawniej były zaniedbane. (n. p. przez punktowanie pracy w różnego rodzaju kółkach — zachęca się oddziały do zakładania ich u siebie. Dalej konkursy pogłębiają pracę w Oddziale starając się w każdym kierunku posunąć jaknajdalej, zdobyć jak najlepsze wyniki (np. wysłać jaknajwięcej druhen na obozy — kursy, urządzić jaknajwięcej kursów praktycznych itp.). Konkurs — jako wyścig pracy — ożywia także wszystkie członkinie — współzawodniczki, wciąga do pracy wytężonej, sumiennej, wytrwałej, ożywia je, prowadzi do lepszego zrozumienia i poznania całokształtu naszej pracy, a przez to samo do umiłowania naszych zadań.

Jak widzimy więc konkursy obowiązkowości mają wielkie znaczenie w naszej pracy i pod względem wychowawczym i organizacyjnym. W tych konkursach wyznacza się pewną ilość punktów za pewne ściśle określone w „regulaminie konkursu" czynności, a za niewykonanie pewnych czynności — wyznacza się też p. ilość punktów karnych. (które w sumie odlicza się od punktów zdobywanych) Oddział, który ma największą ilość punktów zdobywanych zwycięża.

Liczymy na to, że większość naszych Oddziałów zgłosi swój udział w konkursie. (do 31 sierpnia br.). Niechaj obudzą się „śpiące" Oddziały, niechaj konkurs zapali Was po dłuższej drzemce do tego szlachetnego współzawodnictwa. Każdy Oddział nawet ten „śpiący", ma możność zdobycia pierwszego miejsca. Stańcie więc licznie do konkursu i rywalizujcie między sobą o pierwsze, czołowe miejsce w diecezji!

Oczekujemy licznych zgłoszeń. Brakować chyba będzie tylko tych Oddziałów, które są bardzo słabe i nie doceniają ważności ożywienia pracy.

Regulamin zewnętrznego konkursu obowiązkowości.

1) Zewnętrzny konkurs obowiązkowości trwać będzie od 1-go września 1938 roku do 31 marca 1939 roku.

2) Do zewnętrznego konkursu obowiązkowości zgłaszać się mogą Oddziały Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, założone do dnia 30 czerwca 38 r.

3) Wynik konkursu ogłoszony zostanie w „Czynie Kat." na maj 1939 rok, i prawdopodonie na Zjeździe Delegowanych w 39 roku.

4) Do sądu konkursowego należą: Wiel. Ks. Asystent Wacławik, Prezeska KSMŻ. p. mec. Gawrońska, druhna sekretarka gen. Bartzówna, druhna instruktorka Włodarczakówna.

5) Oddziały, które uzyskają największą ilość punktów otrzymują nagrody. Pierwszy zwycięski Oddział oprócz nagrody tytuł „czołowego Oddziału w diecezji".

6) Sprawozdanie i pisma dotyczące konkursu obow. muszą być podpisane przez Kierownictwo Oddziału i W. Ks. Asystenta.

7) Sprawozdania i pisma dotyczące konkursu należy kierować do KSMŻ (Częstochowa Al. N.M.P. 64) zaznaczając *w lewym rogu koperty i pisma napis „dotyczy zewnętrznego konkursu obowiązkowości"*.

8) zgłoszenie do konkursu przyjmujemy do dnia 28 sierpnia 1938 roku.

Obliczanie punktów — Punkty zdobywane.

I. Praca w dziedzinie wychowania religijnego.

Za udział w rekolekcjach zamkniętych: 1 druhnę . . 6 punkt.
za każdą następną . . . . . . 3 „
najwyżej osiągnąć można tylko . . . 24 „
przeprowadzanię kwadransów ewangelicznych na zebraniach ogólnych co miesiąc . . . 6 „
opiekę nad ołtarzami względnie kapliczkami, figurami przydrożnymi (ubieranie kwiatami i t. p.) (październik) . . . . 2 „
pracę w kółku religijnym n. p. eucharystycznym, misyjnym, mariologicznym itp. i nadesłanie sprawozdania z pracy poszczególnego kółka po . 8 „

II. Praca w dziale oświatowo-wychowawczym i organizacyjnym.

Za pracę w kółku oświatowym, śpiewu, dramatycznym itp. i nadesłanie sprawozdania z pracy poszczególnego kółka po . . . . 8 punkt.
najwyżej jednak osiągnąć można (wraz z punktami za pracę w kółku religijnym) tylko . 24 „

urządzenie „opłatka" i wspólnego święconego (z urozmaiceniami, dzieleniem się opłatkiem, jajkiem)	4 punkt.
urządzanie wieczornicy: przedstawienia, akademii, wieczoru humoru, wieczoru śpiewu itp. . .	8 „
najwyżej jednak osiągnąć można tylko . .	24 „
zorganizowanie święta druhen	10 „
prowadzenie skrzynki zapytań	4 „
„ świetlicy (przynajmniej 2 razy w tygod.)	10 „
prowadzenie zebrań ogólnych z referatem i uprzednim posiedzeniem kierownictwa	8 „
prowadzenie zbiórek zastępu (przynajm. co 2 tyg.) .	9 „
„ „ „ co tydzień . .	16 „
nadesłanie planu pracy na okres jesienno-zimowy do 15 września 1938 r.	8 „
25 „	6 „
1 października 1938 r.	4 „
nadesłanie planu pracy na okres wiosenny do 25.III.39r.	8 „
„ „ „ „ „ „ 1.IV.39r.	6 „
nadesłanie sprawozdania rocznego Centrali do 25.I.39r.	6 „
„ „ „ „ „ 30.I.38r.	4 „
nadesłanie sprawozdania z pracy za wrzesień, październik, listopad, grudzień 38 r. do dnia 30.XII.38.	4 „
— „ — „ 1.I.39.	2 „
— „ — „ 10.I.39.	1 „
nadesłanie sprawozdania z pracy za styczeń, luty, marzec 39 r. do dnia 31 marca 39 r. . .	4 „
— „ — 5 kwietnia 39 r. .	2 „
przeprowadzenie wewnętrznego konkursu obowiązkowości od dnia 1.X.38r. do dnia 15.III.39 r. . (wzór regulaminu wewnętrznego konkursu obow. podamy w „Czynie Kat." na wrzesień 1938 r.)	16 „
zdobycie do dnia 20.III.39 r. I stopnia przez wszystkie druhny (zapisane do Oddziału najpóźniej 15 grudnia 1938 r.	16 „
szkolenie nowych kandydatek w specjalnym kółku kandydackim	6 „
przeprowadzenie „Odpraw" dla zastępowych co miesiąc	6 „
Za abonament „Kierownika"	4 „
„ „Młodej Polki" miesięcz. dla wszyst. druhen	12 „
„ „ „ dla 50 proc. „	6 „
„ „ „ dla 25 „ „	4 „
„ „ „ 1 egzemplarza .	2 „
zapłacenie składki do Stow. za r. 38, do 30.IX.38r.	8 „
„ 30.X.38r.	6 „
„ 30.XI.38r.	4 „
„ 30.XII.38r.	2 „

zapłacenie składki do Stowarzyszenia i abonament „Czynu Kat." za r. 39. do dnia 30.III.39r. . 8 punkt.
— „ — „ 5.IV.39r. . 6 „
brak lub ewentualne uregulowanie do 5.III.39r. wszelkich długów w Stow., Składnicy i Administracji „Czynu" (zaciągniętych do 1.I.39 r.) . . 15 „
przybycie na kurs urządzany przez Stowarzyszenie.
za każdą uczestniczkę po . . . . 5 „
za uczestnictwo w kursie miejscowym też urządzanym przez Stowarzyszenie . . . 2 „
najwięcej można zdobyć . . . . 25 „
zdobycie nowych kandydatek do utworzenia nowego Oddziału lub zastępu (najmniej 10 osób) . 16 „
zdobycie 10 proc. nowych kandydatek . . . 4 „
zdobycie 20 proc. nowych kandydatek . . . 6 „
zdobycie ponad 20 proc. nowych kandydatek . . 8 „
posiadanie munduru i odznak organizacyjnych przez 50 proc. druhen . . . . 8 „
posiadanie munduru i odznak organizacyjnych przez wszystkie druhny . . . . . 10 „
odwiedzenie sąsiedniego Oddziału KSMŻ w porozumieniu z miejscowym kierownictwem, i przeprowadzenie tam zebrania ogólnego . . 8 „
(udział odwiedzających musi być najmniej 25 %)
(najwięcej osiągnąć można 24 punkty)

III. Praca w dziale gospodarczo-praktycznym.

Za urządzenie kursu praktycznego . . . . 8 „
urządzenie kursu praktycznego trwającego więcej jak 10 dni . . . . 12 „
urządzenie wystawy . . . . . . 6 „
założenie i pracę w zespole Przysposobienia Rolnicz. 8 „

IV. Praca w dziale wych. Fizycznego i służby obywatelskiej.

Za prowadzenie pracy w kółku Wych. Fiz. . . . 4 punkt.
zdobycie Państ. Odznaki Sport. przez 5 proc. członkiń 3 „
„ „ „ „ „ 10 „ „ 5 „
„ „ „ „ „ 20 „ „ 8 „
„ „ „ „ „ 40 „ „ 12 „
urządzenie kursu obrony przeciwgazowej, wzgl. służby ratowniczej czy sanitarnej . . . . 5 „

V. Praca w dziale charytatywnym.

Za „dobry uczynek" np. opiekę nad biedną rodziną, opuszczoną osobą, urządzenie „gwiazdki" dla biednych, i t. p. . . . . . od 6—14 „

Punkty karne.

Za sprawozdanie roczne przysłane po dniu 10 lutego .	4	punkt.
nie przysłanie sprawozdania rocznego . . .	18	„
sprawozdanie za I wzgl. II okres przysłane po oznaczonym terminie	4	„
nieprzysłanie sprawozdania za I wzgl. II okres . .	8	„
nieabonowanie „Czynu Kat."	10	„
nieabonowanie „Kierownika"	10	„
dług w Stowarzyszeniu, Składnicy, Admin. „Czynu Kat." po 10.III.39r. (dług zaciągnięty do 1.I.39r.)	15	„

Już po zlocie!

Niedziela 12 czerwca! ze wszystkich stron Sosnowca i okolic płyną w karnych szeregach umundurowane druhny na miejsce zbiórki — boisko!

Ustawienie — wymarsz do „Domu Katolickiego" na obrady, na których był obecny J. Eksc. Ks. Biskup Ordynariusz, p. Starosta i inni przedstawiciele władz. Piękny referat powiedziała drh. H. Wisłocka, sekr. gener. z Warszawy. Msza św. i defilada. Wszystkie oddziały na czele ze swymi prezeskami i naczelniczkami przedefilowały przed swymi władzami.

Przyznać trzeba, że było na co patrzeć. Defilada trwała około 45 minut. Na komendę wszystkie głowy zwrócone w prawą stronę, chylą się sztandary. Dziarska postawa świadczyła o tym, że mamy dzielne druhny, świadome swoich zadań, druhny, które nie wstydzą się munduru, ale owszem dumne są, że należą do KSMŻ.

Po obiedzie druga część zlotu popisy poszczególnych oddziałów, na których był także obecny J.E. Ks. Biskup, p. Starosta i cała władza w komplecie.

Około godz. 8-ej mimo deszczu, druhny zaczęły się rozjeżdżać do domów, napewno pokrzepione na duchu i większą ochotą do pracy.

A teraz, słówko do Was kochane Druhny! Uwaga! Centrala wydaje opinie! Naogół jesteśmy z Was bardzo zadowolone. Byłyście dosyć karne i sprawne co ułatwiało z Wami pracę przy formowaniu pochodu, ustawianiu itd. Ale — było także kilka niedociągnięć. O nich pomówimy sobie kiedy indziej np. na wizytacji. Teraz uszy do góry i zabierajmy się do tej szarej codziennej pracy, a drugie nasze zewnętrzne wystąpienie będzie już bez żadnego „ale".

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.